Sygn. akt IX P 127/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lutego 2014 r. P. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej F.L. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 19.487,61 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych zaległości wskazanych w jego treści (k. 2-10) oraz kosztami procesu. Na dochodzoną kwotę składają się diety i ryczałt za nocleg w podróżach służbowych za okres od 1 lutego 2013 r. do 23 maja 2013 r., które zdaniem powoda nie zostały przez pracodawcę wypłacone w całości, 3.623,36 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu powoda z miejsca zamieszkania do bazy pracodawcy w V. w Danii (po 905,84 zł za każdy przejazd w obie strony wyliczony według stawki kilometrowej wynikającej z rozporządzenia), ustawowe odsetki od kwot wypłaconych z opóźnieniem za podróże służbowe, a nadto kwotę 2.369,80 zł, która została potrącona powodowi bezprawnie z diet za podróże służbowe za to, że w jego pojeździe ładunek przekroczył dopuszczalny nacisk na jedną z osi, za co pracodawca otrzymał mandat w wysokości 8.500 koron duńskich. W uzasadnieniu powód wskazał, że faktycznie diety były rozliczane przez pracodawcę, poprzez odniesienie ich wysokości do przejechanych kilometrów, przy stawce 60 lub 80 gr w zależności od rodzaju zestawu ciężarowego. Taki sposób rozliczania był jednak sprzeczny z art. 26 ustawy o czasie pracy kierowców. Natomiast wyliczenia powoda, dokonane w oparciu o rozporządzenie w sprawie podróży służbowych, wskazuje na niedopłatę wynoszącą 17.117,81 zł. Zakwestionował moc obowiązującą Regulaminu Wynagradzania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że zgodnie z umową o pracę powód otrzymywał minimalne wynagrodzenie za pracę powiększone o ryczałt za godziny nadliczbowe i nocne, zaś przelewana na jego rachunek bankowy co miesiąc kwota obejmowała również diety z tytułu podróży służbowych i ryczałty za noclegi. Co do przejazdów z miejsca zamieszkania do bazy podkreślił, że nie zawierał z pracownikiem umowy dotyczącej używania samochodu prywatnego, ani nie wyrażał zgody na odbywanie podróży służbowej prywatnym samochodem. W Regulaminie Wynagradzania przewidziano zwrot kosztów przejazdu z siedziby pracodawcy w S. do miejscowości świadczenia pracy i z powrotem według cen oferowanych na (...) rynku połączeń busami, uznając ten środek transportu za właściwy do odbywania podróży.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. K. był zatrudniony w F.L. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie od 29 listopada 2011 r. do 8 czerwca 2013 r., na podstawie dwóch kolejnych umów o pracę zawartych na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy, z miejscem świadczenia pracy określonym jako Kraje UE.

W § 10 umowy ustalono, że miesięczne wynagrodzenie pracownika będzie wynosiło 1.386 zł, a delegacje wypłacane będą zgodnie z regulaminem Pracodawcy na zasadach rozliczania kosztów podróży służbowych.

Niesporne, a nadto umowa o pracę – k. 13-18, wypowiedzenie – k. 25, świadectwo pracy – w części C akt osobowych

W dniu 29 listopada 2011 r. P. K. złożył pisemne oświadczenie, w którym potwierdził, że zapoznał się z treścią regulaminu pracy oraz regulaminu wynagradzania. Innym oświadczeniem z tego samego dnia upoważnił pracownika PL (...) do rozliczania świadczeń za podróż służbową.

Dokumenty pracownicze przedstawione powodowi do podpisania, w tym oświadczenia o upoważnieniu pracownika spółki do naliczania i wystawiania diet zagranicznych oraz pokwitowanie zapoznania z regulaminem wynagradzania przedkładano również innym pracownikom.

Poza tym Regulamin i aneksy do niego były dostępne do wglądu w biurze oraz na tablicy ogłoszeń.

Dowód:

- oświadczenie z dnia 29 listopada 2011 r. – k. B-4 i B-13 części B akt osobowych powoda

- zeznania świadka I. A. – k. 280-281

- zeznania świadka P. N. – k. 355-356

- zeznania świadka S. M. – k. 354-356

Z § 10 pkt 2 Regulaminu Wynagradzania F.L. Polska z dnia 15 grudnia 2008 r. wynikało, że za podróże służbowe poza granicami kraju pracownikowi przysługuje dieta w wysokości 324 DKK i będzie rozliczana zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19.12.2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Diety będą przeliczane na złote polskie według kursu na ostatni dzień danego miesiąca. Pracownik zobowiązany jest do przedłożenia pracodawcy dokumentacji rozliczenia czasu pracy – kart drogowych, listów CMR niezwłocznie po zakończeniu podróży służbowej, jednak nie później niż do czwartego dnia kalendarzowego miesiąca następującego po miesiącu rozliczeniowym. Rozliczenie kosztów delegacji nastąpi po przedłożeniu pracodawcy pełnej dokumentacji z „trasy".

Zgodnie z § 6 Regulaminu Wynagradzania pracownikom na stanowiskach robotniczych (kierowcy) za dojazd do miejsca wykonywanej pracy dokonywana jest refundacja kosztów dojazdu. W przypadku, gdy dojazd odbywa się w jedną stronę koszt refundacji wynosi 417,90 zł, a w obie strony – 835,80 zł – uzależnione od ilości dojazdów w miesiącu.

Aneksem Nr (...) dnia 30 listopada 2010 r. dodano § 10a Regulaminu Wynagradzania, zgodnie z którym w przypadkach, gdy pracownik nie może skorzystać z miejsca spania w samochodzie, za zgodą pracodawcy nocuje w hotelu bądź motelu, wówczas przysługuje mu zwrot kosztów do wysokości limitu, określonego w rozporządzeniu (...), dotyczącego podróży służbowej na terenie Danii.

W § 2 Aneksu z dnia 10 kwietnia 2011 r. wskazano, że należności dotyczące stosunku pracy wynikające z podróży służbowych będą wypłacane do 15 dnia w miesiącu następnym po miesiącu, w którym pracownik nabył od nich prawo, jednak nie wcześniej niż po przedłożeniu przez pracownika kompletu dokumentów do rozliczenia delegacji służbowej. Aneks otrzymał tytuł (...), lecz w jego § 3 wskazano, że stanowi załącznik do regulaminu wynagradzania i wchodzi w życie 14 dni od dnia jego ogłoszenia.

Aneksem z dnia 15 lutego 2013 r. zmieniono § 10 Regulaminu Wynagradzania, stanowiąc, że wysokość diety wynosi 300 DKK, a kierowcy, który wypoczynek wykorzysta w pojeździe, przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu określonego w rozporządzeniu (...) z dnia 29.01.2013. Ryczałt nie przysługuje w razie udostępnienia kierowcom noclegu w miejscach wymienionych w § 11 ust. 5 regulaminu pracy.

Aneks do regulaminu pracy FL Polska z dnia 15 lutego 2013 r. dodawał do § 11 ustęp 5, w którym stanowił, że pracodawca zapewnia kierowcom pomieszczenia do noclegu łącznie z zapleczem socjalno – bytowym w V., J., A., A. i F.. Jednocześnie wskazano liczbę łóżek i urządzeń socjalnych w poszczególnych punktach.

Dowód:

- Regulamin Wynagradzania wraz z aneksami – k. 103-117

- Aneks do regulaminu pracy z 15.02.2013r. – k. 101-102

Przed podpisaniem umowy o pracę informowano pracowników, a w tym H. K., że podstawa wynagrodzenia będzie wynosiła minimalną płacę ustawową, a poza tym będą wypłacane „diety" za podróże służbowe. Pracownicy otrzymywali świadczenia zgodnie z podpisaną umową o pracę.

Pracownicy otrzymywali świadczenia zgodnie z podpisaną umową o pracę. Żaden ze składników wynagradzania nie był uzależniony od ilości przejechanych kilometrów.

W tytułach przelewów bankowych wysyłanych przez pracodawcę P. K. każdorazowo wpisywano wynagrodzenie i diety.

Dowód:

- zeznania świadka I. A. – k. 280-281

- zeznania świadka P. N. – k. 355-356

- zeznania świadka S. M. – k. 354-356

- zeznania świadka K. M. – k. 448-451

- dowody przelewów bankowych – k. 26-32, 167

- przesłuchanie powoda – k. 195-198, 475-476

Niektórym pracownikom pracodawca udzielał informacji o określonej stawce za przejechane kilometry, co miało unaocznić wysokość diety, na którą mogą liczyć przejeżdżając określoną trasę.

Niesporne, a nadto:

- zeznania świadka M. C. – k. 383-385

- zeznania świadka T. O. – k. 402-403

P. K. w swoje podróże służbowe startował z bazy pracodawcy we F. lub w V.. Jeździł ciągnikiem siodłowym głównie pomiędzy terytorium Danii i Niemiec. Z tego względu czasami w trakcie podróży miał możliwość nocowania na jednym z łóżek w bazie w V. lub F., które były tam udostępnione już od 2008 r. Podczas postoju w bazie kierowcy z reguły woleli nocować w swoim pojeździe, ponieważ mieli tam większą prywatność, niż w kilkuosobowych pokojach, a poza tym nie musieli przenosić wielu osobistych rzeczy pomiędzy kabiną a pomieszczeniem bazy.

Dowód:

- zeznania świadka I. A. – k. 280-281

- zeznania świadka P. N. – k. 355-356

- zeznania świadka S. M. – k. 354-356

- zeznania świadka K. M. – k. 448-451,

- fotografie – k. 137-142.

Transport w spółce był realizowany dwoma rodzajami pojazdów, tzw. zestawami krótkimi, tj. samochodami o długości około 17 m i zestawami długimi – tj. samochodami o długości około 25 m, a rodzaj pojazdu warunkował wysokość wynagrodzenia spółki otrzymywanego od kontrahentów liczonego za kilometr przejechanej trasy.

Wszyscy kierowcy w spółce co do zasady świadczyli pracę przez 3 tygodnie, a następnie mieli tydzień wolnego za przepracowane nadgodziny, który spędzali w domu. W czasie podróży kierowcy spali w samochodach i w całości samodzielnie zapewniali sobie wyżywienie oraz ponosili koszty wszelkich innych wydatków nie związanych z przejazdem i samochodem.

Trasy rozpoczynali w bazie spółki w miejscowości V. w Danii. W czasie każdej trasy kierowcy zobowiązani było wypełniać Raporty trasy, do których wpisywano: numer zlecenia, oznaczenie samochodu i naczepy, miejscowości wyjazdu i przyjazdu oraz pośrednie, datę i godzinę wyjazdu i przyjazdu, stan licznika w każdej miejscowości oraz informacje dotyczące tankowania zawierające datę tankowania, stan licznika przy tankowaniu oraz ilość zatankowanego paliwa i cenę za litr. Kierowcy zwracali pracodawcy oryginały raportów po zakończeniu trasy, wrzucając je do pojemników wystawionych w bazie, pozostawiając sobie kopię. Raporty z trasy stanowiły dla pracodawcy podstawę oceny przepałów paliwa oraz prawidłowości wybranej przez kierowcę trasy.

Dane z raportów były ponadto wprowadzane do systemu i na ich podstawie I. A. naliczała diety w systemie miesięcznym. Wyliczeń, ujętych ostatecznie w tabeli rozliczenia delegacji służbowej zagranicznej, dokonywała dokonując przemnożenia ilości dni w trasie przez 324 korony duńskie i kurs złotego na ostatni dzień miesiąca oraz doliczając kwoty 417,90 zł lub 835,80 zł za dojazd do bazy (w pozycji „Dojazdy do i z"), przewidziane w § 6 Regulaminu Wynagradzania. Nadto dodawała kwotę 200 DKK za każdy nocleg w podróży służbowej, przy czym do pozycji (...) wpisywała wielokrotność kwoty 800 DKK, a więc cały limit wynikający z tabeli rozporządzenia dla Danii, co jednak faktycznie oznaczało rozliczenie każdorazowo dla kwoty 800 DKK czterech noclegów, po 200 DKK każdy.

Dowód:

- Regulamin Wynagradzania - k. 103-117

- raporty z trasy (oryginały) – w załączniku do akt

- rozliczenia delegacji – k. 132-136

- zeznania świadka I. A. – k. 280-281

- zeznania świadka P. N. – k. 355-356

- zeznania świadka S. M. – k. 354-356

- zeznania świadka K. M. – k. 448-451.

Podczas podróży służbowej trwającej od 1 do 15 lutego 2013 r. P. K. odbył 10 noclegów, nie licząc tych spędzonych na terenie bazy we F.. Noclegi odbywał w Danii i czasami w Niemczech. Pracodawca powinien naliczyć 2.000 DKK ryczałtu, a naliczono 800 DKK (za 4 noclegi).

W trakcie podróży służbowej trwającej od 24 lutego – 13 marca 2013 r. nocował 11 razy (wyłączając nocleg we F. i jeden raz w V.). Pracodawca naliczył 2 noclegi. Od 1 marca 2013 r. stosował już stawkę 325 DKK za nocleg. Za 4 noclegi w lutym powinien naliczyć 800 DKK, a za 7 noclegów w marcu - (...) DKK.

W okresie podróży od 21 kwietnia – 7 maja 2013 r. P. K. odbył 9 noclegów (wyłączając pobyt w bazie w A. i F.). Pracodawca rozliczył 1 nocleg. Jeden nocleg pracownik odbył w Norwegii. Pracodawca powinien naliczyć 2.600 DKK i 375 NOK (koron norweskich).

Diety za każdą podróż służbową były naliczane zgodnie z Regulaminem Wynagradzania.

Dowód:

- Regulamin Wynagradzania - k. 103-117

- raporty z trasy (oryginały) – w załączniku do akt

- rozliczenia delegacji – k. 132-136

W dniu 7 marca 2013 r. duńska spółka – matka FL Polska – F. L. zapłaciła kwotę 8.500 DKK, tytułem mandatu za przekroczenie dopuszczalnego nacisku ładunku na jedną oś ciągnika z naczepą. W bazie we F. załadowano płyty cementowe na naczepę, jednak nie ustawiono ich symetrycznie względem przodu i tyłu naczepy. P. K. nie brał udziału w załadunku. Podjechał ciągnikiem, podczepił naczepę, a następnie odjechał. W trakcie jazdy zatrzymała go duńska policja, która nakazała pomiar obciążenia osi pojazdu. Na jedną oś wynik był o 13% za wysoki. Policjanci nie wręczyli mu żadnego dokumentu. Pracownik nie widział mandatu.

W dniu 28 lutego 2013 r. pracodawca potrącił kwotę 2.369,80 zł z diety P. K. za luty 2013 r., z informacją „mandat I rata".

Dowód:

- przesłuchanie powoda – k. 195-198, 475-476

- dowód przelewu – k. 78

- potwierdzenie potrącenia – k. 145

- wydruk z portalu F. – k. 146.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne jedynie częściowo.

W okresie objętym sporem zwykłe, codzienne czynności pracownicze kierowcy w transporcie międzynarodowym, polegające na prowadzeniu pojazdu po różnych krajach (na ogół Unii Europejskiej), stanowią podróż służbową, co wynika wprost z przepisu art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 1155). Przepis ten dodano nowelizacją w ramach ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 246), która weszła w życie począwszy od dnia 3 kwietnia 2010 r.

Jest to autonomiczna i odmienna definicja od tej zawartej w art. 77^5 § 1 kodeksu pracy, w myśl którego pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

Podstawą prawną roszczenia o diety i ryczałt za nocleg są przepisy art. 77(5) § 3-5 kodeksu pracy.

Zgodnie z art. 77(5) § 3 - warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania.

W myśl art. 77(5) § 4 kp - postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2.

Zgodnie § 5 ww. przepisu – w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2.

W okresie spornym kwestię należności, o których mowa powyżej regulowało ówcześnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności

przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991, z 2003 r. Nr 199, poz. 1951, z 2004 r. Nr 271, poz. 2687 oraz z 2005 r. Nr 186, poz. 1555), a następnie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r. poz.167).

Zgodnie z § 9 ust. 1 i 2 pierwszego rozporządzenia za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu.

Analogiczna regulacja znalazła się także w rozporządzeniu z 2013 r. Zgodnie z § 2 i § 16 ust. 1, 2 i 4 oraz § 8 ust. 3 w zw. z ust. 1 obowiązującego od 1 marca 2013 r. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługiwały diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. Za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Wskazane regulacje nie znajdowały jednak zastosowania, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewniły pracownikowi bezpłatny nocleg. Rozporządzenie określiło kwoty limitów za podróże służbowe poza granicami kraju i minimalną wysokość diety według wartości diety krajowej (obecnie zgodnie z § 7 ust. 1 rozporządzenia - 30 zł).

Po wydaniu akcentowanego przez stronę pozwaną wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., w sprawie o sygn. akt K 11/15, w odniesieniu do rozliczenia ryczałtu za nocleg odpadła podstawa prawna w postaci cytowanego rozporządzenia, a w zamian na pierwsze pole wysuwa się regulacja zakładowa w tym zakresie.

W art. 77^5 § 3 k.p. wyraźnie wskazano, iż warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowych pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż określony w § 2 (czyli innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Tylko w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, po wyroku TK powstaje luka prawna, co do której można rozważać zastosowanie analogii. Art. 77^5 § 5 k.p. nie przewiduje zastosowania przepisów wskazanych w § 2 (dotyczących pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej) w sytuacji, gdy układ zbiorowy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę regulują odmiennie należności z tytułu podróży służbowych np. ograniczając ich liczbę lub przewidując niższą niż w rozporządzeniu wysokość. Nakazuje on stosować przepisy wykonawcze dotyczące należności pracowników sfery budżetowej w wypadku, gdy pracodawca w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych, nie zaś, gdy nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych wyszczególnionych rodzajowo w przepisach tego rozporządzenia. W przepisie, o jakim mowa, jest odesłanie do art. 77^5 § 3 k.p., który odnosi się ogólnie do należności z tytułu podróży służbowych nie wymieniając rodzaju takich należności wprost ani nie odsyłając do katalogu zawartego w rozporządzeniu wskazywanym w art. 77^5 § 2 k.p. Nie ma zatem dostatecznych podstaw do uznania, iż układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę muszą, regulując należności z tytułu podróży służbowych, obejmować wszystkie świadczenia wskazane w rozporządzeniu. Podkreślenia wymaga, iż kodeks pracy nigdzie nie definiuje rodzaju należności przysługujących z tytułu podróży służbowych, co oznacza swobodę pracodawcy (innego aniżeli jednostki sfery budżetowej) w ich określaniu. Dotyczy to także pracodawcy będącego firmą transportową, jako że nieobjęcie odesłaniem zawartym w art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców także art. 77^5 § 1 k.p. (odnoszącego się ogólnie do należności bez ich wymieniania) wynika jedynie z odmiennej definicji podróży służbowej kierowcy, nie zaś z woli innej niż w przypadku pozostałych pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową regulacji należności związanych z podróżą służbową.

Jeszcze raz podkreślić należy, iż powoływane wcześniej rozporządzenia z 2002 r. i 2013 r. wyszczególniające należności z tytułu podróży służbowych, nie są aktami dotyczącymi wszystkich pozostających w zatrudnieniu, a tylko określonej ich grupy (pracowników państwowych i samorządowych jednostek sfery budżetowej), a do innych osób znajdują zastosowanie tylko w wypadku, gdy pracodawca nie zadbał o uregulowanie kwestii należności z tytułu podróży w wewnątrzzakładowych aktach prawa pracy czy umowie o pracę.

Stwierdzeniu, iż omawiane akty wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich należności z tytułu podróży służbowych sprzeciwia się brzmienie art. 77^5 § 4 k.p., zgodnie z którym postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. Zapis taki przeczy wyraźnie uznaniu, iż zamysłem prawodawcy było wyznaczenie w akcie wykonawczym minimalnego standardu świadczeń z tytułu podróży służbowych dla wszystkich zatrudnionych. Gdyby zresztą było inaczej, w ogóle niezrozumiałym pozostawałoby uregulowanie kwestii podróży służbowych w sposób, w jaki jest to uczynione obecnie tj. poprzez określenie rozporządzeniem rodzajów i wysokości świadczeń tylko pewnej grupy zatrudnionych i odesłanie do stosowania tego aktu w przypadku pozostałych pracowników tylko w określonym przypadku. Wydaje się, że chcąc określić minimalną wysokość świadczeń dla wszystkich zatrudnionych ustawodawca objąłby ich wszystkich jednych aktem (co nie ograniczałoby wszak możliwości uregulowania przez pracodawcę działającego poza sferą budżetową tych kwestii korzystniej) nie zaś ograniczył się tylko do pewnej grupy. Wysokość diety w podróży krajowej i zagranicznej w okresie objętym sporem istotnie od siebie odbiegała. Dieta w podróży krajowej wynosi 30 zł, a w podróży zagranicznej kilkukrotnie więcej (§ 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej), w podróży zagranicznej: w Niemczech 49 euro, we W. 48 euro, w Holandii 50 euro (załącznik do wskazanego rozporządzenia). Ustawodawca wprowadził w art. 77^5 § 4 k.p. wymóg zapewnienia pracownikowi w przypadku każdej podróży - i krajowej i zagranicznej – diety na poziomie diety określonej dla pracownika sfery budżetowej w podróży krajowej, co przeczy przyjęciu, iż jego intencją było uregulowanie minimalnego standardu świadczeń wszystkich pracowników w rozporządzeniach dotyczących pewnej ich grupy (zatrudnionych w jednostkach sfery budżetowej).

Regulacja art. 77^5 k.p. przemawia więc za przyjęciem, iż wolą ustawodawcy było pozostawienie swobody w kwestii uregulowania należności z tytułu podróży służbowych pracodawcom innym niż jednostki sfery budżetowej, z tym tylko ograniczeniem, że ci muszą wypłacać diety i to w wysokości nie niższej niż przewidziane w aktach wykonawczych dotyczących należności pracowników sfery budżetowej w podróży krajowej.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2017 r. (III PZP 2/17), orzekł, że ryczałt za nocleg w podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym może zostać określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (art. 775 § 3 KP) poniżej 25% limitu, o którym mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) oraz w § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. poz. 167). Z uzasadnienia orzeczenia SN wynika, że o ile pracodawca spoza sektora publicznego ma swobodę w kształtowaniu kwoty ryczałtu za nocleg poniżej limitu wynikającego z rozporządzenia, to jednak nie może tego prawa wyłączyć.

Z rozliczeń delegacji (podróży służbowych) powoda (k. 132-136) wynika, że pracodawca naliczał mu dietę za każdą dobę podróży służbowej w kwocie 324 DKK, a od 1 marca 2013 r. – 300 DKK. Taka wysokość diety (niezależnie od kraju odbywania podróży) spełniała wymóg postawiony przez ustawodawcę w art. 77^5 § 4 k.p. i to z dużą nawiązką.

Te same rozliczenia (uzupełnione o wyjaśnienia zawarte w zeznaniach świadka I. A.) wskazują, że za każdy nocleg naliczano 200 DKK, a począwszy od 1 marca 2013 r. – 325 DKK. Pozwany pracodawca – biorąc pod uwagę powyżej prezentowane stanowisko – był uprawniony do określenia diety i ryczałtu na takim właśnie poziomie.

O ile liczba pełnych diet wykazana w rozliczeniach odpowiada długości poszczególnych podróży służbowych, to liczba wskazanych tam noclegów (jednostek ryczałtu do wypłaty) była już za niska.

I tak podczas podróży służbowej trwającej od 1 do 15 lutego 2013 r. (w uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód uznaje styczeń 2013 r. w całości za rozliczony) P. K. odbył 10 noclegów, nie licząc tych spędzonych na terenie bazy we F.. Ilość noclegów oraz miejsce och odbycia Sąd ocenił na podstawie oryginałów raportów trasy (żółte pliki w załączniku). Z kolei noclegi na terenie bazy odjęto z uwagi na możliwość odbycia noclegu na łóżku w bazie, ustaloną w oparciu o zeznania świadków I. A., P. N., S. M. i K. M.. Nie uwzględniono w tym zakresie zeznań świadka M. C. i powoda, biorąc pod uwagę praktykę kierowców, w ramach której podczas postoju w bazie z reguły woleli nocować w swoim pojeździe, ponieważ mieli tam większą prywatność, niż w kilkuosobowych pokojach, a poza tym nie musieli przenosić wielu osobistych rzeczy pomiędzy kabiną a pomieszczeniem bazy. Trudno zatem uznać, że powód podczas każdego swojego pobytu w bazie sprawdzał, czy we wszystkich pokojach jest dostępne wolne łóżko. Poza tym powód przyznał, że nie składał pracodawcy żadnych skarg, wniosków, czy wolnych uwag co do braku dostępnych łóżek do spania. Obecne zeznania powoda wskazujące, że w ogóle nie było miejsc do spania, stanowią więc wersję opracowaną na potrzeby procesu. W ocenie Sądu sama możliwość nocowania na przystosowanym łóżku w budynku socjalnym spółki stanowiła zapewnienie bezpłatnego noclegu, wyłączającego uprawnienie do ryczałtu. Zatem 10 noclegów w okresie od 1 do 15 lutego 2013 r. winno być rozliczonych według przyjętej przez pracodawcę stawki 200 DKK na kwotę 2000 DKK. Rozliczenie delegacji za ten okres wskazuje natomiast na 800 DKK. Do zapłaty pozostaje 1200 DKK. Biorąc pod uwagę kurs korony duńskiej do złotówki wynoszący 0, (...) (tak jak stawka przyjęta przez pracodawcę w rozliczeniu), to daje ***669,12 zł*** do zasądzenia.

Kolejna podróż służbowa obejmowała okres od 24 lutego – 13 marca 2013 r. Powód nocował wtedy 11 razy (wyłączając nocleg we F. i jeden raz w V.). Pracodawca naliczył jedynie 2 noclegi. Od 1 marca 2013 r. stosował już stawkę 325 DKK za nocleg. Za 4 noclegi w lutym powinien więc naliczyć 800 DKK, a za 7 noclegów w marcu - (...) DKK. Cztery noclegi w lutym dają kwotę: 800 DKK * 0, (...) = 446,08 zł. Natomiast siedem noclegów w marcu to wynik iloczynu: 7 * 325 DKK = (...) DKK * 0, (...) = 1274,91 zł. Od tej kwoty należy odjąć wypłacone 364,26 zł, co daje kwotę ***910,65 zł*** do zasądzenia.

W okresie podróży od 21 kwietnia – 7 maja 2013 r. P. K. odbył 9 noclegów (wyłączając pobyt w bazie w A. i F.). Pracodawca rozliczył 1 nocleg. W tym okresie według aktualnego Aneksu do Regulaminu Wynagradzania pozwana zobowiązała się płacić ryczałt za nocleg według stawki wynikającej z rozporządzenia. Stawka 325 DKK przyjęta w rozliczeniach jest prawidłowa dla obszaru Danii i Niemiec, natomiast jest za niska dla Norwegii, w której powód odbył jeden nocleg w tym okresie. Pracodawca powinien naliczyć 2.600 DKK (8 noclegów po 325 DKK) i 375 NOK (koron norweskich) za wspomniany jeden nocleg. 2600 DKK przy kursie 0, (...) daje 1496,30 zł. Z kolei 375 NOK * 0, (...) (kurs NBP z 1.06.2013) = 211,01 zł. Razem (...),31. Po odjęciu wypłaconych powodowi 180,57 zł, pozostaje ***1526,74 zł*** do zasądzenia za ten okres.

Poza osią sporu pozostała kwestia wynagrodzenia za przejechane kilometry, ponieważ powód przyznał, że taka regulacja była sprzeczna z art. 26 ustawy o czasie pracy kierowców, a poza tym stawka kilometrowa służyła jedynie jako wskaźnik pomocniczy do obliczania należnych diet.

Poza żądaniem głównym dotyczącym niedopłaty diet i ryczałtu za nocleg powód wnosił także o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnione wypłaty tych składników, co znajduje podstawę prawną w art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Roszczenie to okazało się niezasadne. Wynikający z § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. termin 14 dni od zakończenia podróży dotyczy obowiązku pracownika, a nie pracodawcy. Niemniej jednak pracodawca, w ramach swobody określania warunków wypłaty świadczeń za podróż służbową (cytowana już uchwała SN z dnia 26 października 2017 r.), może określić termin późniejszy. W myśl art. 77^5 §

3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Do „warunków wypłacania" należy w ocenie Sądu zaliczyć także termin płatności. Pracodawca może ustalić go mniej korzystnie od rozporządzenia, o ile oczywiście nie przekracza to rozsądnych granic i w ten sposób nie czyni ze swojego prawa pożytku sprzecznego z jego gospodarczym przeznaczeniem. W tym wypadku termin do 15. dnia następnego miesiąca, wynikający z Regulaminu Wynagradzania, nie przekracza tych granic, a był o tyle uzasadniony, że wynikał z obiegu dokumentów w pozwanej spółce. W rezultacie Sąd oddalił roszczenie o ustawowe odsetki od już wypłaconych świadczeń, natomiast ryczałt za nocleg wyliczony powyżej, zasądzono z ustawowymi odsetkami od 16.dnia następnego miesiąca, zgodnie z terminem wypłaty wynikającym z Regulaminu Wynagradzania pozwanej.

Niezasadnym okazało się również roszczenie o zwrot kosztów dojazdu z miejsca zamieszkania do bazy w Danii. Sąd stwierdził, że pracodawca przyjął w Regulaminie Wynagradzania kwotę 417,90 zł, a w obie strony – 835,80 zł w miesiącu i taką też faktycznie naliczał powodowi, co wynika z rozliczeń delegacji. Pracodawca nie miał natomiast obowiązku, aby wypłacać kwoty wyższe z tego tytułu.

Wbrew twierdzeniom powoda podstawę prawną roszczenia nie stanowią przepisy o świadczeniach z tytułu podróży służbowych, lecz § 6 Regulaminu Wynagradzania pozwanej z dnia 15 grudnia 2008 r., który na mocy art. 9 § 1 kodeksu pracy stanowi źródło prawa pracy. Powód co prawda kwestionował moc obowiązującą Regulaminu Wynagradzania, lecz w aktach znajduje się konkretne pokwitowanie zapoznania się z jego treścią przez powoda. Powód nie wykazał, by podpisane przez niego oświadczenie było niezgodne ze stanem faktycznym.

W myśl przywołanego § 6 Regulaminu Wynagradzania pracownikom na stanowiskach robotniczych (kierowcy) za dojazd do miejsca wykonywanej pracy dokonywana jest refundacja kosztów dojazdu. W przypadku, gdy dojazd odbywa się w jedną stronę koszt refundacji wynosi 417,90 zł, a w obie strony – 835,80 zł – uzależnione od ilości dojazdów w miesiącu.

Podstawy roszczenia nie można także upatrywać w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271), bowiem w myśl § 1 ust. 1 rozporządzenia dotyczy ono zwrotu kosztów używania przez pracownika w celach służbowych samochodu osobowego, lecz jedynie do jazd lokalnych. Natomiast zgodnie z § 1 ust. 2 rozporządzenia zwrot kosztów używania przez pracownika pojazdu do celów służbowych poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy pracownika, określają przepisy w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej. To samo dotyczy rozporządzenia z 29 stycznia 2013 r.

O oddaleniu roszczenia o zwrot kosztów dojazdów do bazy w pierwszej kolejności zadecydowało to, że dojazdy powoda z miejsca jego zamieszkania do bazy pozwanej w V. nie stanowiły podróży służbowych. Strona powodowa niezasadnie wyprowadziła wniosek o odbywaniu podróży służbowych z samego tylko umiejscowienia siedziby pozwanego w S.. Otóż według cytowanego już art. 77(5) § 1 k.p. podróżą służbową jest wykonywanie na polecenie pracodawcy zadania służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy. W tym wypadku dojazdy powoda do Danii nie stanowiły wykonywania zadania służbowego, a poza tym stałym miejscem jego pracy był obszar Europy.

Z kolei zawarta w art. 2 punkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców definicja podróży służbowej, również wskazuje na wykonywanie, na polecenie pracodawcy: przewozu drogowego poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a (siedzibę pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, oraz inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności filie, przedstawicielstwa i oddziały), lub wyjazdu poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, w celu wykonania przewozu drogowego.

Dojazd z miejsca zamieszkania do stałego miejsca wykonywania pracy własnym samochodem nie stanowi wykonywania zadania służbowego, więc nie stanowi podróży służbowej. W stosunkach pracy z reguły nie uznaje się dojazdu do pracy ani za czas pracy (pozostawania w dyspozycji pracodawcy), ani za czas wykonywania zadania służbowego. Niemal każdy pracownik w polskim systemie prawa pracy, podejmując zatrudnienie w zakładzie pracy nie znajdującym się w miejscowości jego zamieszkania, musi liczyć się z tym, że będzie samodzielnie pokrywał koszty dojazdu, a pracodawca nie będzie zobowiązany do finansowania jego przejazdów. Nie można dojazdu do bazy w Danii traktować jak wyjazdu w celu wykonania przewozu drogowego, bowiem w tej regulacji chodzi o taki przejazd, który jest elementem stosunku pracy, np. wtedy, gdy pracownik dojeżdża ciągnikiem do określonego miejsca, by tam podpiąć naczepę i dopiero wówczas rozpocząć przewóz drogowy. Trudno uznać ze element stosunku pracy dojazdy do stałego miejsca pracy z miejsca zamieszkania. Nie bez znaczenia pozostaje tu fakt, że powód wyjeżdżając do V., nie miał obowiązku stawiania się w (...) biurze. Jechał do bazy wprost z miejsca zamieszkania.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2007 r. (I PK 232/06, OSNP 2008/7-8/95) trafnie orzeczono, że czas prowadzenia pojazdu przez kierowcę jest czasem pracy od momentu wyjazdu z miejsca stałego postoju. Z materiału dowodowego, w tym przede wszystkich z zeznań przesłuchanych świadków wykonujących obowiązki kierowców wynikało, że od samego początku zatrudnienia każdy kierowca pozwanego wiedział, że cykl jazdy samochodu ciężarowego każdorazowo rozpoczyna się w V., gdzie znajduje się stały postój ciężarówek oraz dyspozytorzy.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r. (I PK 89/09), a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1998 r., III ZP 20/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 619 oraz wyroku z dnia 29 listopada 2006 r., II UK 101/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 20) wskazano, że co do zasady, czas dojazdu pracownika do miejsca rozpoczęcia pracy (do miejsca wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy) nie jest czasem pracy, nawet wówczas, gdy pracownik świadczy pracę w ramach zadaniowego czasu pracy.

Zatem zapłata za dojazdy do stałego miejsca rozpoczynania pracy ma dla pracodawcy charakter fakultatywny. Nie sposób wywodzić z samego przyzwolenia na parkowanie pojazdów prywatnych na terenie firmy i z wiedzy pracodawcy o tym, jak pracownicy dostają się na miejsce – zmiany umowy o pracę w taki sposób, że pracodawca zobowiązał się wypłacać dodatkowy składnik wynagrodzenia, do którego nie był zobowiązany przepisami powszechnie obowiązującymi, tym bardziej, że niespornie do takiego zobowiązania nie doszło, a również przesłuchani świadkowie stwierdzili, że pracodawca nie podjął się finansowania kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania. Nie zawarł z pracownikami żądnych umów w tym zakresie. Pozostała więc do zapłaty jedynie ta kwota, którą pracodawca zobowiązał się płacić w Regulaminie Wynagradzania.

W rezultacie powództwo o zwrot kosztów dojazdów do bazy również podlegało oddaleniu.

Ostatnie z roszczeń dotyczyło zasądzenia kwoty 2.369,80 zł, potrąconej z diety powoda za luty 2013 r., jako należności wynikającej z mandatu za przekroczenie dopuszczalnego obciążenia na jedną oś w pojeździe prowadzonym przez powoda. Żądanie okazało się zasadne.

Wykazanie prawidłowości dokonanego potrącenia spoczywało po stronie pozwanej, zgodnie z ogólną normą art. 6 k.c. Pozwana tymczasem nie wykazała podstawy potrącenia – nie przedłożyła do akt mandatu karnego. Powód w ramach swoich zeznań co prawda potwierdził, że doszło do przekroczenia dopuszczalnego obciążenia na jedną z osi pojazdu, jednak nie wiedział jaka była wysokość, ani podstawa udzielenia mandatu, ani kto tym mandatem został ukarany – nie otrzymał bowiem od funkcjonariuszy duńskiej policji żadnego dokumentu. Pozwana przedłożył jedynie potwierdzenie dokonania przelewu i e-mail od K. M. z informacją, że zapłacił mandat. Nie złożono natomiast pisemnego zobowiązania powoda do zwrotu tej kwoty, ani zgody na potrącenie.

Niemniej samo potrącenie w tym wypadku było niedopuszczane. Zgodnie z treścią przepisu art. 505 pkt 1 kodeksu cywilnego (w związku z art. 300 k.p.) nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności nieulegające zajęciu. Przez „zajęcie" w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć przede wszystkim czynności postępowania egzekucyjnego. Natomiast z art. 831 § 1 pkt 1 k.p.c. wynika, że nie podlegają egzekucji sumy i świadczenia w naturze wyasygnowane

na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych. Dieta z pewnością należy do świadczeń pieniężnych przeznaczonych na pokrycie wydatków wyjazdu służbowego, a zatem jako taka nie podlega egzekucji, a co dalej za tym idzie – nie podlega także potrąceniu.

W rezultacie zasądzono na rzecz powoda kwotę ***2.369,80 zł.***

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc, 99 kpc oraz 100 kpc, mając na uwadze, że powód wygrał w 28%, a pozwana nie poniosła żadnych własnych kosztów procesu. Jako podstawę określenia wysokości kosztów należnych stronie powodowej, która była reprezentowana przez pełnomocnika zawodowego, sąd przyjął § 12 pkt 1 ust 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, obowiązującego w chwili wniesienia powództwa. Przyjęto stawkę 1.800 zł, a ułamek 28% to 504 zł.

Rygor natychmiastowej wykonalności nadano z urzędu do wysokości ostatniego jednomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego powoda, na mocy art. 477^2 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 j.t.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W myśl art. 35 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich pism procesowych opłatę sądową. Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła mniej niż 50.000 złotych powód był zwolniony od ponoszenia opłaty od złożonego pozwu, wynoszącej 5% wartości przedmiotu sporu. Zatem pozwaną obciążono w punkcie V. wyroku kwotą 274 zł, która stanowiła 28% należnej opłaty od pozwu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

5.03.2018 r.